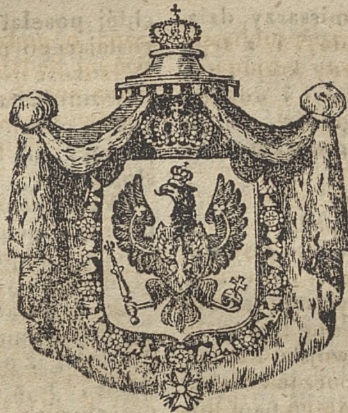
GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 284. — We Wtorek dnia 4. Grudnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 2. Grudnia.

Przybył tu: Xiążęco Sasko-Altenburski Minister i Prezes Izby, Edler von Braun, z Drezna.

Przejeżdżał: Królewsko-Francuzki goniec gabinetowy, Boquet, z Petersburga jadąc do Paryża.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 7. Listopada. (st. st.)

Cesarz Jmć 21. z. m. rozkazać raczył mianować odtąd Marszałka dworu Xcia Dolgorukoj Wice-Prezydentem kantoru dworu.

Ukazy rządzącego Senatu, 1. Departamentu. — 28. tegoż m. Z zaleceniem wszystkim rządom gubernialnym, iżby w świadectwach, wydawanych na obranie pewnego stanu ludziom, którym wolność została przysądzoną, oznaczoném było, iż oni koniecznie powinni sobie obrać stan w przeciągu 9. miesięcy. — 31. tegoż m. Z ogłoszeniem zatwierdzonéj przez N. Pana ustawy i etatu Lyceum Xięcia Bezborodko, założonego w mieście Nieżynie. — Tegoż dnia. O sposobie zamieszczania wakujących posad sług niższego rzędu po różnych sądownictwach i kancelaryach.

Na przedstawienie P. Wileńskiego wojennego Gubernatora i pełniącego obowiązki Generał-Gubernatora Grodzieńskiego i Białostockiego, dzierzawca arendowny majątku Alkiszek, szlachcic gub. Wileńskiéj Ernest Magnus, za szczególną gorliwość, któréj dał dowody w czasie powstania na Żmudzi, nagrodzony został przez N. Pana podarunkiem, wartości 2,000 rubli.

Dnia 2. b. m. umarł tu w Petersburgu Dyrektor 1go korpusu Kadetów, Generał-Porucznik, Michał, syn Stefana, Perski, w 58 roku życia.

Dnia 12. Paźdz. umarł w Moskwie Senator, Rzecz. Radzca tajny Xiążę Gagarin.

Austrya.

Z Tryestu, dnia 12. Listopada.

Odebrano tu wiadomość z Prewezy, iż pełnomocnik turecki przy Kommissyi do uregulowania granic Grecyi, Hussein Bej, zaraz w pierwszych dniach rozpoczętéj czynności, poróżnił się z innymi Kommissarzami. Szło zaś o małą przestrzeń kraju, któréj Hussein Bej domagał się dla Turcyi, a którą inni Kommissarze chcieli przyłączyć do Grecyi. Gdy zaś ostatni wyraźnie oświadczyli, iż niemogą przyjąć propozycyi Husseina, pełnomocnik turecki podobnież oświadczył, iż przyj-

mując propozycyą innych Kommissarzy, działałby przeciw swoim instrukcyom, i z tego względu stałby się winnym zdrady kraju; następnie usunął się od konferencyi i oddalił. Wstrzymano więc oznaczenie granic, co zapewne w tym roku jeszcze się nieuskuteczni.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 24. Listopada.

Dzisiaj wyszło wezwanie względem pospolitego ruszenia w kraju, treści następującéj: „My Wilhelm i t. d. Zważywszy, że angielskie i francuzkie okręty wojenne nad brzegami naszemi się pokazały i że wojsko francuzkie w Belgią wchodzi, aby rozpocząć zniewalające wykonanie traktatu, do którego nam honor i korzyść narodu przystąpić niepozwalają; ponieważ te okoliczności wkładają na nas obowiązek, wszelkie środki mieć w pogotowiu, które ustawy nasze do obrony ojczyzny przepisują, za sprawozdaniem Ministra spraw wewnętrznych i dyrektora wojny, postanowiliśmy, co następuje: Art. I. Gubernatorowie prowincyi mają wezwać wszystkich mężczyzn do broni zdatnych, którzy niesłużą już w korpusie jakim, aby się mieli w pogotowiu pełnić służbę do któréj pospolite ruszenie jest zobowiązane. Wszakże tymczasem dotyczyć się ma to wezwanie tych tylko, co już dostąpili 19. roku, a nieprzekroczyli 50tego. — Art. II. Mężczyzni wszelako starsi nad 50 lat i młodsi jak 19, skoro się chcą z własnéj woli przyłączyć do pospolitego ruszenia, mają być przyjęci. — Art. III. wymienia powinności służby pospolitego ruszenia; powinno ono za pierwszém uderzeniem w dzwon gwałtu udawać się na przeznaczony plac, aby tam dalsze odbierać rozkazy, powinno towarzyszyć transportom i t. d. — Art. VIII, pozwala właścicielom fuzyi i strzelb, uzbrajać się w te; Art. IX. pozwala podobnie każdemu zaopatrywać się w pałasze i pistolety. Między niemających broni, mają być podzielone piki.

W Amsterdamer Journal czytamy, co następuje: Z największą radością donosimy publiczności naszéj o nowym dowodzie uprzejmego udziału, jaki J. C. Wysokość Xiężna Oranii bierze w losach obrońców ojczyzny naszéj. Doszła nas bowiem z dobrego źródła wiadomość, że J. C. W. pewną ilość szarpii własną robionéj ręką, przeznaczoną dla tych, co nasamprzód będą ranieni na okrętach N. Pana, do Kontre-Admirała, komenderującego eskadrą na Skaldzie przesłać raczyła, wzywając oraz wspomnionego Admirała, aby rannych żołnierzy marynarki, którzyby przez waleczność w bitwie z nieprzyjacielem się odznaczali, skoro tego ich rany dozwolą, jak najrychléj posełał do szpitalu Wilhelmowskiego, zostającego pod pieczą J. C. Wysokości. J. C. Wysokość oświadcza przytém, iż poczytuje za powinność należącą się ojczyznie, aby ile możności obrońców jéj wspierać i im téj użyczać pomocy, na które mężne ich postępowanie zasługuje.

Wedle listów prywatnych z Mastrichtu, zamierzają Belgijczykowie ustawić korpus obserwacyjny między wymienioną warownią, Tongern i Leodyum.

Co do straty zabieranych nam kupieckich okrętów, może nas niejako zaspokoić ta okoliczność, iż okręty te zabezpieczone są w Londynie, i z tego powodu przystósowano tu przysłowie: met zyne eigene drie duldens de glazen inslaan. Możemy sobie własnemi trzyzłotowkami okna wybijać.

Z dnia 26. Listopada.

Pismo z warowni Tête de Flandre donosi: Radbym doniósł Panu co nowego; ale wszystko co wiem, ogranicza się na tém, o czém WPan już zapewne jesteś zawiadomiony, że Francuzi nas ze wszystkich stron otaczają; niepostrzegamy wszelako przygotowań do szturmowania warowni, choć wiem dobrze, że takowe przygotowawcze dzieła zazwyczaj za obrębem widnokręgu oblężonych się wykonywają. Dotychczas niedoszło żadne wezwanie do Generała Chassé, chociaż gazety belgijskie już o tém głosiły. Warownia Liefkenshoek wczoraj kilka wystrzałów z dział dała na jazdę francuzką, która podczas kiedy żołnierze nasi zatrudnieni byli przekopywaniem grobli w celu rozszerzenia zalewów, zanadto się zbliżyła do murów warowni. W cytadeli Generał, oficerowie i cała załoga już od d. 18. m. b. przenieśli się do kazematów. Wszystko się uzbraja i w taki wprawia stan, jak tego naglące okoliczności wymagają.

Amsterdamer Courant zawiera następujący wyjątek z listu pod dn. 23. pisanego w warowni Liefkenshoek: „Około godz. 8. zrana nadeszło pod same wały nasze 5 jeźdźców francuzkich i oficer jeden, którzy w towarzystwie oddziału piechoty złożonego z 100 ludzi wprost maszerowali na miejsce, gdzieśmy groblę przekopywali. Owi jeźdźcy podsunęli się pod groblę, chcąc się dokładniéj przekonać o sposobie i zamiarach pracy naszéj. Poczém kanoniery nasi ognia dawszy z działa 6funtowego nad śluzą południową wytoczonego, położyli 2 z tych jeźdźców na placu, których konie ranione się rozbiegły. Jednego z żołnierzy widzieliśmy wkrótce po wystrzale wstającego; drugi został na miejscu." — Dodatek z d. 24. zrana o godzi-

nie 7.: „Niema nic nowego; ani Francuza ani Belgijczyka odtąd przy przekopanéj grobli niewidać."

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 25. Listopada.

Bergenhout, d. 24. List. *Główna kwatera armii francuzkiéj.* — Dzisiaj zrana nadeszła tu wiadomość, że statki z uzupełnieniem materyałów do oblężenia służących nareszcie w Boom stanęły. W ciągu dnia wczorajszego tylko 10 dział pozycyjnych przybyło do Willerick. Marszałek, wysławszy już wczoraj oficera na miejsce wymienione, aby przyśpieszyć wyładowanie materyałów na ląd, postanowił teraz sam się udać do Boom; rozumieją, że tam na obrady się zjedzie z Generałem Evain. — Dwa w Mecheln stojące pułki odebrały rozkaz, daléj się posunąć ku Antwerpii; wyruszą one dzisiaj jeszcze w pochód. — Wszelkich środków oblężniczych użyć postanowiono, gdyż się obrony zaciętéj obawiać należy; tutaj bowiem przed warownią zdanie swoje Francuzi odmienili i poznawają się na tém, że w Paryżu rzeczy lekceważono, gdzie wielu oficerów oświadczyło, iż 5 dni czasu w transzeach wystarczy. — Oficerowie inżynierów wczoraj wytknęli miejsca dla bateryi. Rozumieją, iż wojsko będzie dość mocne, aby roboty pod samą warownią rozpocząć, przez cobyśmy skorzystali na czasie, który codzień się staje droższym.

F r a n c y a.

(*Najnowsze wiadomości*) Z Paryża d. 25. List. Monitor dzisiejszy zawiera uwiadomienie o ostatnich działaniach armii przed Antwerpią, temi kończąc słowy: „Tak więc wszystkich przygotowań dokończono, a jeśli Generał Chassé na wezwanie, mające być do niego skierowaném, odmowną da odpowiedź, piérwsza i druga linia (parallele) ma być równocześnie otworzona i okropny ogień artyleryi wspierać będzie męstwo inżynierów naszych i gorliwość żołnierzy w wykonywaniu traktatu."

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 23. Listopada.

Statek parowy Liwerpolski przybyły do Falmouth, przywozi wiadomości z Oporto aż do dn. 19. m. b. sięgające. Albion udziela ich w sposób następujący: „Migueliści usiłowawszy przez czas niejaki jak najgorliwiéj utwierdzić stanowiska swoje na południowym brzegu Duery, doczekali się nareszcie tego, że d. 14. m. b. Konstytucyoniści doświadczali zdobycia Villanowy i zburzenia bateryi Miguelistów wzdłuż rzeki założonych. Ale ta z dwóch stron posiłkowana operacya niepowiodła się. Uderzył wprawdzie Pułkownik Schwalbach, na czele 1500 załogi Oportskiéj, razem z 300 ochotnikami z klasztoru Serra na 5000czną przemagającą siłę Miguelistów, broniącą Villanowy, i zadawał z początku wielkie szkody nieprzyjacielowi; nareszcie jednak był zniewolony, cofnąć się. Marynarce i majtkom, którzy z drugiéj strony tym przedsięwzięciom dopomagać mieli, równie źle się wszystko powiodło. Przy pierwszym ataku zdobyli wprawdzie bateryą, ale wkrótce ich z osiągniętego stanowiska wyparto i przymuszono szukać na własnych okrętach schronienia. Ponieważ ich retyrady żadna niezasłaniała siła zbrojna, ponieśli zapewne znaczną stratę, o czém zresztą dotąd zbywa na pewniejszych wiadomościach. Tyle tylko już wiadomo, że między poległymi znajduje się Kapitan Morgell, waleczny oficer i P. Hayward, ochotnik angielski. Milczenie gazety w Oporto wychodzącéj „Chronica constitutional" dostatecznym jest dowodem, że wypadek dla nacierających Pedrystów był niepomyślny. Chociaż ta wycieczka jedynie tylko była działaniem zaczepném ze strony załogi, niezużyło jednak reszty czasu nieczynnie, kiedy bateryе z przeciwległéj strony rzeki ustawiczny utrzymywały ogień na miasto. Ale cios ten z d. 14. niejest jedyną przygodą, pozbawiającą stronników D. Pedra otuchy dawniejszéj. Brygada angielska, która się podczas głównego szturmu na miasto to bardzo odznaczyła, zostaje teraz w opłakanym stanie. Pułkownik Hodges z gniewem w sercu powrócił do ojczyzny, a wielu z jego oficerów przyaresztowano. Sir John Milley Doyle, objąwszy miejsce jego, wkrótce potém wyrzekł się téj służby i portugalski Pułkownik Pinto nastąpił w miejsce jego. Niechęć, wstręt i niekarność rozkrzewiły się w szeregach téj brygady, gdyż większa część żołnierzy największego doznaje niedostatku i od rządu zupełnie jest opuszczona. Zamiast, coby mieli być podporą i pomocą, stają się teraz ciężarem, a większa część między nimi tacy są ludzie, iż ich oddalić trzeba, jeżeli miasto ma być korzystnie i skutecznie bronione. W skutek téj demoralizacyi i rozprzężenia w armii Dom Pedra, oraz z powodu coraz bardziéj wzrastającéj nędzy zdaje się być zamiarem Dom Miguela, żadnego nieprzypuszczać ataku na miasto, i doczekać się ostatecznego wycieńczenia i osłabienia Konstytucyonistów. Armia jego nad północnemi brzegami Duery zgromadzona ma dostatkiem wszystkiego, aby się utrzymać na stanowisku swojém podczas zimy, a na południowym brzegu wspierają bateryе ustawione blokadę miasta i przecina-

ją wszelkie związki z morzem. Zważywszy więc na moralne i fizyczne położenie armii Dom Pedra, oraz na wrażenie, jakie wieść o przygodach jego sprawi za granicą, wypada zapewne zwątpić nieco o szczęściu jego; a ci wszyscy, co pieniądze swoje łatwowiernie przedsięwzięciu temu powierzyli, żałować będą nierozmyślności swojéj, że się dali uwieść bezzasadnym twierdzeniom prassy peryodycznéj, która sprawę Dom Miguela przegraną być sądziła. Okręty w służbie Dom Pedra będące szukają schronienia przed ogniem bateryi Dom Miguela za okrętami angielskiemi; przeto też Królewicz pokilkakroć już zażalenia swoje oświadczał Admirałowi angielskiemu; jeśli więc te okręty zostaną uszkodzone, to niech same sobie winę wszelką przypiszą, że były, albo raczéj chciały być tak nieostrożne. Powinnością bowiem ich, niepozwalać okrętom Dom Pedra, ażeby te tak się między angielskie mieszały, iżby te zniewolone były mieć jakiś, choć niebezpośredni udział w krokach nieprzyjacielskich. Wszakże, uważając na przywiązanie gabinetu naszego do sprawy Donny Maryi, dziwić się niewypada, że oficerowie angielscy niepostępują z należytą ostrożnością; bo chociaż powszechnie sądzono, że po cofnięciu wojsk hiszpańskich od granic Portugalii, podobnie okręty liniowe angielskie odpowiedni uczynią ruch, dziedziczą te wszelako dawniejsze dotąd stanowisko przed Lizboną i Porto. Lecz jakkolwiek bądź, choć Ministrowie nasi nietaili sprzyjania swego i przychylnych chęci ku sprawie Pedrystów, spodziewać się jednak niegodzi, żeby się mieli dać namówić do uroczystego oświadczenia na korzyść jego. Zawistność złączona z ich potajemném posiłkowaniem, na nich tylko samych spada, a kraj niepowinien mieć żadnego w tém udziału.

Następującego nam udzielono z Lloyds obwieszczenia względem blokady Duery przez Dom Miguela:

»Porto, dnia 13. Listopada.

„Sire! Upraszam Pana zważać na to, iż otrzymałem od Generała dowodzącego wojskiem Dom Miguela uwiadomienie, że on zamierza miasto Porto wprawić w stan ściśléj blokady, że każe na okręty, jakiekolwiek bądź, któreby usiłowały wpłynąć na Duero, dawać ognia i że wszelkich użyje środków, aby każdy okręt, przynoszący posiłki Dom Pedrowi, zniszczyć bez względu na banderę. Jestem i t. d.

Thom. S. Sorell, Konsul angielski.“

Hr. Funchal odwiedził wczoraj Xcia Talleyranda.

Gazety tutejsze z d. 17. b. m. donoszą o zarządzoném przez Prussy postanowieniu korpusu obserwacyjnego nad Mozą.

Wiadomość o wejściu wojska francuzkiego do Belgii miała szkodliwy wpływ na cenę papierów skarbowych.

Xiążę Lieven dał onegdaj wielki obiad, na którym się znajdowali Lord Palmerston, Lord Rassel, Xżę Tallejrand, Baron Bülow i Baron Wessenberg.

SPROSTOWANIE.

W numerze wczorajszym gaz. naszéj (na stronie 1490. słup prawy) wiersze 19 i 20ty zupełnie powinny być skasowane.

OBWIESZCZENIE.

Worek listowy z poczty dnia 27. m. przeszłego, z Xiąża do Poznania, na drodze został ukradziony. W nim między innemi znajdowała się assygnacya kassowa (Kassenanweisung) na 50 Talarów Litt. L. No. 95232., a spodziewać się należy, iż przez onęż złodziéj będzie odkrytym.

Uprasza się zatém każdego, który rzeczoną assygnacyą kassową może spostrzeże, aby podpisanemu Pocztamtowi spiesznie chciał donieść, od kogo takową odebrał, w skutek czego dalsze wyśledzenie będzie mogło być uskutecznioném.

Poznań, dnia 1. Grudnia 1832.

Królewski Poczt-Amt Główny.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Piotr Brodnicki dziedzic z Miłosławic, i Ur. Prowidencya Nieżychowska z Nieswiastowic, przed wnijściem w stan małżeński, przez zdziałaną na dniu 4. Listopada r. b. ugodę wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Wągrowiec, dnia 5. Listopada 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 1. Grudnia 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$91\frac{1}{8}$	$90\frac{5}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$95\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	98
Wschodnio-Pruskie . . .	$99\frac{3}{4}$	—
Szląskie	$104\frac{1}{2}$	—